

# Haszysz a sprawa polska, czyli mesjanistyczna imprezka na strychu

Przez **Piotr Wyszomirski** - 20 października 2022 🗨️ 0



Recenzja najnowszej premiery w Teatrze Wybrzeże.

## Haszysz a sprawa polska, czyli mesjanistyczna imprezka na strychu

\*\*

Teatr Wybrzeże rocznicowo i „obrazoburczo”

Rok 2022, w 200-setną rocznicę ukazania się „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił Rokiem Romantyzmu Polskiego. Teatr Wybrzeże, jako najważniejszy teatr dramatyczny dla dorosłych w Gdańsku, za punkt honoru postawił sobie ustosunkowanie się do jubileuszu w sposób, jaki przystało na teatr odważny i progresywny. Wystrzelono z najcięższej artylerii i zrobiono komedię, a właściwie to parodię z Mickiewiczem i Słowackim w rolach głównych. Ośmieszono w pakiecie Towiańskiego i mesjanizm, publiczności bliskopremierowej (piąty pokaz) podobało się bardzo, czemu dała wyraz owacją na stojąco.

Tymczasem na strychu

Rzecz rozgrywa się na strychu jednej z paryskich kamienic. Seweryn Goszczyński (**Robert Ciszewski**) i Juliusz Słowacki (**Paweł Pogorzałek**) czekają na Brata-Wieszczę (**Michał Jaros**) i odczytanie listu od Mistrza Towiańskiego, bo sam przywódca sekty Koło Sprawy Bożej został wydalony z Francji i porozumiewał się ze swoimi owieczkami listownie. Słowo Boże oraz instrukcje ma odczytać Karolina Towiańska, żona guru (w tej roli najlepsza tego wieczoru **Joanna Kreft-Baka**). Przypałała się jeszcze Celina Mickiewiczówna (**Karolina Kowalska**) i nieoczekiwanie dla wszystkich i pewnie samego siebie Andrzej Towiański, założyciel Koła, uzależniony od cukru twórca oryginalnej terapii dla Polaków na emigracji.

Beka z mesjanizmu czy autoparodia?

Pierwsze blisko 90 minut ciągnie się rozpaczliwie jak bezjajeczny makaron. Słowacki wchodzi, siada, siedzi, fajkę nabija, fajkę. Potem budzi się Goszczyński, potem wpada, oczywiście przypadkowo, ale na szczęście bez tragarzy, siostra Celina. To teatr opowiadany a nie grany, tekst sprawia wrażenie jakby powstał po bardzo płytkim riserczu internetowym: że np. Słowacki był w Ziemi Świętej, że naliczył 43 (a nie 44, hehe) lampy, ale na belce jest wryta liczba święta, żeby nie było, że nie ma. I Mane Tekel Fares, i Bonaparte, i tym podobne. I że Celina chora była, a Adam wspomina Marylę... Wszystko to podane w manierze teatru z połowy XX wieku, nie widać cienia oryginalności w ustawieniach, ruchu scenicznym, znakach teatralnych a jakieś zagadki, tropy czy interpretacje to weź zapomnij. Rzecz nabiera życia wraz z pojawieniem się Towiańskiego (w tej roli smaczny niczym pączek **Maciej Konopiński**) i odczytaniem projektu listu do cara, który historycznie został odczytany na zebraniu 29 listopada 1844 r. (tzw. „Akt Chodźki”, w ostatecznej wersji zredagowany przez Mickiewicza). Przyczynkiem do ożywienia na placu było także wypalenie haszyszu, którym Słowacki poczęstował członków wesolej kamandy, no bo przecież internet mówi, że był narkomanem i że grał na giełdzie. Aha, no i że był maminsynkiem.

Piszę o tym wszystkim nieco frywolnie i złośliwie, bo zaprasza do takiej formy produkcja **Radosława „Radka” Stępnia** (reżyseria) i **Konrada Hetla**. Tekst to w większości płytka prezentacja stereotypów nt. polskiego romantyzmu, jakie można wygooglować w kilka minut. Jeśli uznać, że Hetel, autor i dramaturg w jednej osobie a nawet współscenograf (? Napisy wryte na drewnie to jego udział w kredytach?), chciał udowodnić, że taki bryk można pokazać na narodowej scenie i (prawie) wszystkim będzie się podobać, to spoko i szacun – autoparodia i pastisz to najwyższe stopnie wtajemniczenia. Jednak bardziej stawiam na to, że najnowsza propozycja Teatru Wybrzeże to:

Przestrzelony atak

Gdański atak na towiańszczyznę ma skuteczność mniejszą niż irański dron kamikadze przy dobrym przygotowaniu obrony przeciwlotniczej. Jeśli tytuł był zakontraktowany przez teatr przed 24 lutego, temat bratania się z Moskalami nie wydawał się tak symboliczny i dwuznaczny jak dzisiaj. Spektakl koncentruje się na ukazaniu dwóch czołowych romantyków jako co najwyżej średnio rozgarniętych narcyzów, Goszczyński to pożyteczny idiota, całość nie wychodzi poza rozbudowaną anegdotę. Nie mam absolutnie nic przeciwko odbrażaniu polskiej mitologii, ale taka powierzchowna przejażdżka budzi mój opór. Gdyby to była chociaż komedia, ale to niekomedia, to, niestety, „coś więcej”: że niby ma być śmiesznie, ale może niekoniecznie, bo przecież komedia to takie niskie...

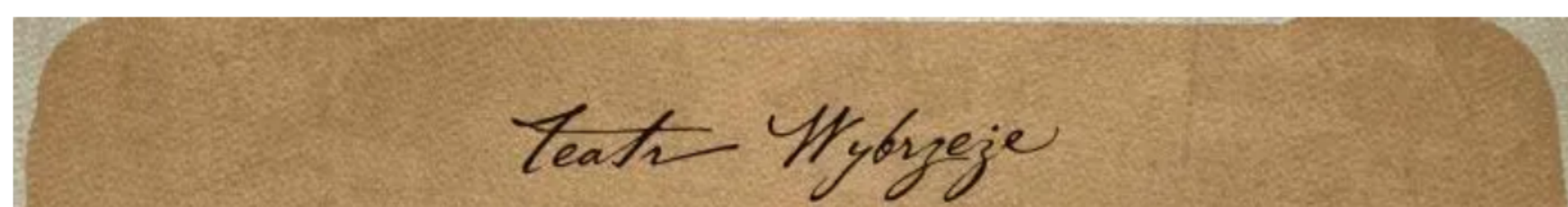
Romantyzm nie jest dla idiotów

Publiczność spragniona komedii niczym kania dżdżu reaguje wręcz żywiołowo nawet w miejscach, które chyba nie powinny śmieszyć. Miała być beka z romantyzmu a wyszło infantylne, przegadane słuchowisko (znowu mikroporty w Starej Aptece) z dodatkiem scenicznym. W przebiegu zacytowana jest Olga Tokarczuk, co mogłoby posłużyć za motto relacji, ale aż tak wysoko nie sięgam, bo wzrok mój tam nie teges...

foto: Krzysztof Bieliński



**Konrad Hetel, Koło Sprawy Bożej.** Reżyseria: Radek Stępień, Dramaturgia: Konrad Hetel, Scenografia: Konrad Hetel i Paweł Paciorek, Kostiumy: Aleksandra Harasimowicz, Muzyka: Bartosz Dziadosz, Światło: Klaudyna Schubert, Projektu plakatu: Tomek Wolff. W spektaklu występują: Robert Ciszewski – Seweryn Goszczyński, Paweł Pogorzałek – Juliusz Słowacki, Karolina Kowalska – Celina Mickiewiczowa, Joanna Kreft-Baka – Karolina Towiańska, Michał Jaros – Adam Mickiewicz, Maciej Konopiński – Andrzej Towiański. Asystent reżysera: Robert Ciszewski. Inspicjent-sufler: Weronika Mathes. Czas trwania: 110 min. bez przerwy, premiera: 14 października, Stara Apteka Teatru Wybrzeże.



ARCHIWUM GAZETY



OSTATNIE

Haszysz a sprawa polska, czyli mesjanistyczna imprezka na strychu

Koty i ludzie

14.10-8.01.23 Jacek Staniszewski: Perfect, PGS

9.11 Anthony Bourdain i Laurie Woolever: Światła (premiery książki)

Sopot Miasto Praw Człowieka

20-22.10 Pomorskie Forum Inicjatyw Pozarządowych, Bolszewo

19-21.10 Gdynia Explory Week, Pomorski Uniwersytet Naukowo-Technologiczny

Do 7.11 Zgłoszenia na konkurs fotografii „Zakupy z ludzką twarzą na Halach”

15.10 Blenders / Dance Like Dynamite, Teatr Szekspirowski

16, 29-30.10 Obywatel Koń, Grupa Teatralna Yell